

**Sygn. akt VIII Ca 488/13**

## POSTANOWIENIE

**Dnia 20 listopada 2013 r.**

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Kończal (spr.)
Sędziowie:	SSO Jadwiga Siedlaczek SSO Włodzimierz Jasiński
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2013 r.

sprawy z wniosku **B. K.**

z udziałem **M. Ł., P. Ł., B. J. i A. Ł.**

**o stwierdzenie nabycia spadku po J. Ł. (1)**

na skutek apelacji uczestniczki A. Ł.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 23 maja 2013 r.

sygn. akt I Ns 436/12

**p o s t a n a w i a :**

- 1. oddalić apelację,**
- 2. ustalić, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.**

**Sygn. akt VIII Ca 488/13**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 23 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu:

I. stwierdził, że spadek po J. Ł. (1), synu C. i S., zmarłym w dniu (...)r. w G., ostatnio zamieszkałym w G., na podstawie testamentu notarialnego z dnia(...)roku, otwartego i ogłoszonego w dniu(...)roku w Sądzie Rejonowym w Grudziądzu nabyły córki: B. J. i B. K., córki J. i J., po (...) części;

II. orzekł, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne: spadkodawca zmarł (...)r. Był 3-krotnie żonaty, 2 pierwsze małżeństwa ustały przez rozwód, z trzeciego pozostała żona A. Ł.. Pozostawił 3 dzieci: M. Ł., B. K. i B. J.. Sporządził 3 testamenty notarialne, pierwszy z dnia (...) 2005 r., w którym do całości spadku powoływał swojego syna M. i równocześnie wydziedziczył córki B. i B., w kolejnym testamencie notarialnym z dnia (...)2009 r. odwołał poprzedni i jednocześnie powołał po połowie do spadku syna M. i wnuka P. Ł. oraz wydziedziczył córki, zaś następnym testamentem notarialnym z dnia (...)2011 r. sporządzonym w szpitalu w G. spadkodawca odwołał poprzedni testament notarialny i powołał do całego spadku po połowie córki B. i B., wydziedziczając syna M. z uwagi na zmarnotrawienie przekazanego mu przez spadkodawcę majątku oraz z powodu braku opieki nad spadkodawcą w czasie choroby i nieutrzymywania z nim kontaktów. W testamencie tym spadkodawca zobowiązywał tytułem zapisu spadkobierczynie do zapewnienia A. B. dożywotniego i nieodpłatnego zamieszkiwania w domu lub mieszkaniu stanowiącym przedmiot spadku.

W dniu (...)2012 r. J. Ż. (1) –świadek testamentu ustnego z dnia (...)2012 r. spisał treść tego testamentu, zgodnie z którą spadkodawca chce powołać do spadku swoją żonę A. i odwołać testament notarialny sporządzony w G..

Kolejno Sąd ustalił, że małżeństwo spadkodawcy z J. Ł. (2) ustało przez rozwód w 2001 r.; dzieci spadkodawcy były w tym czasie dorosłe. Spadkodawca był karany sędownie za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad żoną J.. W sprawie rozwodowej i sprawach karnych zeznawały obie córki spadkodawcy, o co ten miał do nich żal i przed długi czas nie utrzymał z nimi kontaktu. W 2010 r. spadkodawca przebywał w szpitalu; opiekowały się nim córki; za ich namową poddał się operacji w (...) szpitalu, gdzie przebywał od (...) do (...)2011 r. Z jego inicjatywy do szpitala został wezwany w dniu (...)2011r. notariusz, przed którym sporządził testament notarialny.

W dniu (...)r. spadkodawca zawarł związek małżeński z A. Ł., nadal pozostając w dobrych relacjach z córkami.

W dniu (...)r. w jego mieszkaniu w G. odbyło się z jego inicjatywy spotkanie z jego dobrymi znajomymi S. G., jej córką B. S. i J. Ż. (1). W trakcie rozmowy przy stole, w jednoczesnej obecności spadkodawcy, S. G., B. S. i J. Ż. (1) opowiadał o swoich przeżyciach rodzinnych, wypowiadał się na temat dzieci; prosił też, że gdyby coś się stało, by S. G. nie pozwoliła, żeby stała się krzywdą jego żonie; nadto mówił, że chciałby, aby to co zostało, czyli samochód mieszkanie i pieniądze na koncie, zostało dla żony. Stwierdził też, że jak zdąży, to sporządzi testament na żonę.

Oceniając powyższe Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności uznał za bezzasadny zarzut nieważności testamentu notarialnego z dnia (...)2011 r. podnoszony przez uczestnika M. Ł. oraz uczestniczkę A. Ł.. Nie zostały bowiem przytoczone dowody przemawiające za taką oceną, a nadto z całości materiału dowodowego, w szczególności z historii choroby i zeznań notariusza, wynika, że w chwili testowania spadkodawca mógł swobodnie wyrażać swą wolę.

Kolejno Sąd I instancji ocenił, że wbrew twierdzeniom uczestniczki A. Ł., testament ustny z dnia (...)2012 r. nie został sporządzony. Spotkanie jakie miało miejsce tego dnia, nie miało na celu sporządzenia testamentu; było to spotkanie towarzyskie, wprawdzie z inicjatywy spadkodawcy i w czasie którego wypowiadał się co do tego, co miałyby być z jego pozostałym majątkiem, ale nie miał woli testowania. Sąd także podkreślił, że spadkodawca miał wiedzę co do możliwości sporządzania testamentów skoro sporządzał wcześniej kilka, a nadto, że przywiązywał bardzo dużą wagę do notarialnej formy testamentu.

W apelacji od powyższego postanowienia uczestniczka A. Ł. zarzuciła naruszenie:

1) art. 952 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe niezastosowanie w realiach sprawy, przejawiające się w niezasadnym pominięciu zaistnienia przesłanek z omawianego przepisu poprzez błędne przyjęcie, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego nie sposób było przyjąć, że testament z dnia (...)2012 r. posiadał cechy testamentu ustnego, w sytuacji gdy w w/w dniu w G. w mieszkaniu spadkodawcy i z jego inicjatywy, ponadto w obecności trzech świadków (S. G., B. S. i J. Ż. (1)) odbyło się spotkanie, podczas którego w obawie przed rychłą śmiercią oświadczył on swoją ostatnią wolę skutkującą odwołaniem postanowień testamentu notarialnego z dnia (...)2011 r., a które to

oświadczenie należy interpretować ściśle poprzez pryzmat przepisów o testamentach szczególnych (art. 952 i nast. k.c.) wobec zgodności zeznań jego świadków złożonych przed sądem,

2) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na sprzecznościach w zakresie istotnych dla sprawy ustaleń sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez dokonanie dowolnej, a w konsekwencji błędnej ich oceny, które to naruszenie miało wpływ na treść ostatecznego rozstrzygnięcia poprzez niezasadne przyjęcie, że „spotkanie jakie miało miejsce w dniu 29 stycznia 2012 r. nie miało na celu by został sporządzony testament”, podczas gdy z zeznań osób świadczących na rozprawie w dniu 18 października 2012 r. i 25 lutego 2013 r. bezsprzecznie wynika, że spadkodawca miał wolę testowania, co potwierdzają zeznania świadków szczegółowo przytoczone przez apelującą,

3) art. 328 § 2 k.p.c. mające wpływ na ostateczną postać orzeczenia, poprzez sporządzenie treści uzasadnienia z pogwałceniem wytycznych powyższego przepisu, materializujące się w niewystarczającym wskazaniu faktów, na których sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, i lakonicznym wskazaniu przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. I poprzez stwierdzenie, że spadek na podstawie testamentu ustnego z dnia (...)2012 r. nabyła w całości żona A. Ł., w pkt. II poprzez zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego a nadto o zasądzenie kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni B. K. wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestniczki na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, zaś podniesione w niej argumenty były nietrafne.***

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należyście, z zachowaniem zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, zatem Sąd Okręgowy przyjmuje je za swoje i czyni podstawą własnego rozstrzygnięcia. W istocie nie kwestionuje ich także sama skarżąca, nie podważa ona bowiem ustalonych okoliczności, a więc konkretnych faktów mających miejsce w danym miejscu i czasie. Neguje jedynie ich prawną ocenę, mającą swój wyraz w błędnym, zdaniem skarżącej, niezastosowaniu art. 952 § 1 k.c. oraz niewskazanego przez nią wprost art. 941 k.c., co zostanie omówione w dalszych rozważaniach. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został więc podniesiony w niewłaściwym kontekście.

W próżnię trafia zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. dotyczący wadliwego sporządzenia uzasadnienia skarżonego orzeczenia. Uzasadnienie to zawiera bowiem elementy wymagane przez przytoczony przepis, odnosi się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz zgłaszanych zarzutów, a odtworzenie na jego podstawie toku rozumowania Sądu a quo nie nastrocza trudności.

Istota sprawy sprowadza się, jak już wskazano, do oceny czy spadkodawca sporządził w dniu (...)2012 r. ważny testament ustny. Analiza przesłanek ważności tej szczególnej formy testamentu (art. 952 k.c.) jest zdeterminowana uprzednią oceną, czy do sporządzenia testamentu w ogóle doszło. Zgodnie z art. 941 k.c. „rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament”. Testament stanowi jednostronną czynność prawną, mocą której spadkodawca osobiście i z zachowaniem określonej prawem formy rozrząda swoim majątkiem na wypadek śmierci. Po stronie testatora musi zachodzić wola i świadomość dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci (animus testandi). Jest to konieczny element do uznania, że mamy do czynienia z testamentem. Nie chodzi o zamiar sporządzania testamentu w określonej formie; decydujące jest dążenie do sporządzenia testamentu wywołującego określone skutki prawne. (M. Pazdan [w:] K.Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, komentarz do art. 941 k.c., system Legalis).

Przy rozstrzyganiu kwestii, czy mamy do czynienia z testamentem, należy stosować ogólne reguły wykładni, a więc uwzględniać znaczenie użytych wyrażen i okoliczności, w których zostało złożone, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r. III CSK 293/2009, LexisNexis nr (...)). W realiach niniejszej sprawy bezspornym jest, że w dniu (...)2012 r. w mieszkaniu spadkodawcy miało miejsce spotkanie, w którym uczestniczyli także J. Ż. (1), S. G. i B. S.. W jego trakcie spadkodawca krytycznie i z żalem wyrażał się o zachowaniu swoich dzieci, a także prosił świadka S. G. by „nie pozwoliła zrobić krzywdy jego żonie” (k. 75v), mówił, że wszystko co ma daje swojej żonie i „dzieciaczkom” którym to pojęciem określał swoje psy (zeznania świadków S. G. k. 75v i 139, B. S., k. 75v, J. Ż. (1) k. 75v).

Co należy podkreślić, żaden ze świadków nie zeznał, aby spadkodawca użył słowa „testament”. Wprawdzie warunkiem ważności testamentu nie jest posłużenie się przez testującego pojęciami typu „testament” czy „ostatnia wola” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC z 1998 r. nr 7-8 poz. 118), jednak przyjęć trzeba, że gdy spadkodawcy znane są reguły sporządzania testamentów i gdy przykładał dużą wagę do zachowania formy notarialnej (a tak bezsprzecznie było przy poprzednich testamentach), to brak wyraźnego wyartykułowania, iż jego oświadczenie stanowi testament, budzi zasadnicze wątpliwości co do takiej właśnie intencji. Znamienne jest przy tym, iż zapraszając na spotkanie w dniu (...)2012 r. spadkodawca również nie wskazywał w żaden sposób jego celu.

Należy przypomnieć, że spadkodawca miał wiedzę i doświadczenie nie tylko co do form testamentów, ale sposobu formułowania poszczególnych rozrządzeń, klauzul dotyczących wydziedziczenia, odwołania wcześniejszego testamentu, określenia części w przypadku powołania do dziedziczenia więcej niż jednej osoby, zamieszczania zapisów (vide testament notarialny z 7 kwietnia 2011r., zeznania świadka P. L. k. 27-29 akt XII Cps 31/12 SR w Gdańsku). Wobec tego, deklaracji, iż majątek zamierza pozostawić żonie i „dzieciaczkom” (pieskom) nie można uznać za poważne oraz jednoznaczne rozrządzenie majątkiem mortis causa.

Wreszcie, istotne jest, że wedle zeznań świadka J. Ż. (1) spadkodawca jednocześnie powiedział, iż „jak zdąży to zrobi testament na żonę” (k. 75v). Podobnie, świadek B. S. zeznała, iż spadkodawca „mówił, że jakby miał siłę, to by sporządził testament”. Te stwierdzenia każą sytuować wypowiedzi spadkodawcy nie w kategoriach oświadczenia woli, ale jedynie informacji o planach związanych ze zmianą dotychczasowych rozrządzeń, podyktowanych żalem do dzieci.

Sąd Okręgowy podkreśla, że oświadczenia w formie ustnej, których treść jest relacjonowana przez osoby trzecie, należy oceniać z dużą rozważą, trzeba też wykluczać domniemanie, że stanowią one testament. Mając na uwadze doniosłość testamentów, które stanowią tytuł powołania do spadków, nie można pochopnie przyjmować, że testament został sporządzony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2009 r., V CSK 456/2008, LexisNexis nr 2048195).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy nie tylko brak jest dostatecznych dowodów świadczących, iż spadkodawca składając swoje deklaracje traktował je jako wyrażenie ostatniej woli w rozumieniu art. 952 § 1 k.p.c.; zarazem istnieją silne argumenty za uznaniem, że po prostu dzielił się ze swymi rozmówcami swoimi przemyśleniami, troskami, a także planami co do rozporządzenia majątkiem - które dopiero zamierzał zrealizować.

W opinii Sądu Okręgowego, gdyby nawet założyć, że sporne oświadczenie z dnia 29 stycznia 2012 r. było oświadczeniem woli rozporządzającym majątkiem na wypadek śmierci, to nie zostały spełnione ustawowe przesłanki ważności testamentu ustnego. Zgodnie z art. 952 § 1 k.c. w zw. z art. 958 k.c. przesłanką ważności testamentu ustnego jest obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo niemożność lub znaczne trudności, wskutek szczególnych okoliczności, z zachowaniem zwykłej formy testamentu. W sprawie niniejszej w rachubę może wchodzić jedynie pierwsza z opisanych przesłanek. Zaznaczenia wymaga, że obawa rychłej śmierci spadkodawcy musi istnieć w chwili sporządzania testamentu. Sam fakt, że śmierć taka rzeczywiście nastąpiła krótko po sporządzeniu testamentu ustnego, nie jest wystarczający do stwierdzenia ważności testamentu (orzeczenie SN z dnia 4 lipca 1952 r., C. 1321/52, OSN 1953, nr I, poz. 30).

Kwestia czy obawa rychłej śmierci musi występować obiektywnie, czy wystarczy gdy istnieje w subiektywnym przeświadczeniu testatora, nie jest jednolicie rozwiązywana w praktyce orzeczniczej. Sąd Najwyższy prezentuje zarówno pogląd, że wystarczy subiektywnie uzasadniona obawa rychłej śmierci istniejąca w chwili sporządzania testamentu (uchwała SN z 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, OSP 1993, nr 1, poz. 4) oraz przeciwny, iż obawa rychłej śmierci musi być uzasadniona stanem zdrowia spadkodawcy, ocenianym z punktu widzenia wiedzy lekarskiej (postanowienia SN: z 24 marca 2000 r., I CKN 485/98, LexisNexis nr 379754; z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 15/2000, LexisNexis nr 358610), istnieje też nurt kumulujący oba te stanowiska (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II CKN 875/98, LexisNexis nr 381974).

W ustalonym stanie faktycznym, niezależnie od przyjętego założenia, nie można uznać, iż spadkodawca w dniu 29 stycznia 2012r. pozostawał w obawie rychłej śmierci. W tym czasie poddawał się leczeniu, dokonywał inwestycji (w (...) 2012 r. kupił łódź). Ponadto nie zostało udowodnione, z odwołaniem do dokumentacji medycznej, że był dotknięty schorzeniem, które mogłoby powodować nagły zgon; nie uległ też nagłemu wypadki, który mógł, w świetle wiedzy medycznej oraz doświadczenia życiowego, spowodować rychły zgon. Zdaniem Sądu Okręgowego, sam stan psychiczny spadkodawcy, który istotnie mógł czuć się słaby i chory, nie jest pozbawiony wagi, jednak nie jest wystarczający do przyjęcia, że zachodzi obawa rychłej śmierci. Należy przychylić się do poglądu, iż tylko w sytuacji, gdy subiektywna obawa rychłej śmierci jest oparta na okolicznościach uzasadniających takie przekonanie spadkodawcy, sporządzony testament należy uznać za ważny (M. Pazdan, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2009, s. 1042 i n.).

Przytoczone in extenso w apelacji zeznania świadków dotyczące treści wypowiedzi spadkodawcy należy więc interpretować odmiennie niż czyni to skarżąca. Nie jest sporne to, że spadkodawca określone treści wypowiedział, lecz to, czy można im przypisać walor oświadczenia woli. Zdaniem Sądu Okręgowego, kontekst sytuacyjny wyklucza taką ich ocenę.

Natomiast subiektywny odbiór przez świadków oświadczenia spadkodawcy nie może decydować o jego charakterze prawnym.

Z tych wszystkich względów należało stwierdzić nabycie spadku na podstawie testamentu notarialnego z dnia (...)2011 r., którego ważność nie nasuwa zastrzeżeń ani nie jest kwestionowana przez uczestników.

Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił apelację (art. 385 k.p.c. w zw. art. 13 § 2 k.p.c.) oraz ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.), nie znajdując podstaw do oceny, że w sprawie zachodzi sprzeczność interesów uczestników lub różny stopień zainteresowania w wyniku postępowania, uzasadniające odmienne orzeczenie o kosztach.